

„Morituri te salutant”

Na placach naszych miast wyrosły cmentarze. Jesienne deszcze ścierają z nagrobków nazwiska bohaterów. Ale przetrwają one po wieczny czas w pamięci narodu.

Nie dymią już piece obozów śmierci. Ziemia przyjęła prochy spalonych i zamęczonych żywcem. Nie zapomniemy o tych miejscach męczarni. Będą to miejsca święte. Będą to miejsca pielgrzymek.

Cieniste lasy kryją pojedyncze i wspólne mogiły w mroku i ciszy. Do tych mogił przyjdziemy myślą o zmierniku.

W jarach obok wiosek, nowoczesne kurhany mieszczą ofiary masowych mordów. Bujna darnina usiłuje zrównać je z powierzchnią ziemi. Ponad powierzchnię ziemskiej skorupy, ponad poziom wzbijał się ich duch; niezrównane, bezgraniczne było ich cierpienie.

Do szos, do dróg polnych przywarły rzędami groby. Małe wzniesienia zasypuje piasek i żwir. Ale pył zapomnienia nigdy ich nie pokryje.

Ten cmentarny pejzaż mówi o śmierci. Śmierć dominowała w Polsce w ciągu kilkuletniej nocy hitlerowskiej. Ale ci co umierali wiedzieli, że po tej czarnej nocy przyjdzie jasny dzień.

Cmentarny pejzaż — mówi o tym jak wielka była walka o Polskę, jak dużo ona nas kosztowała.

Walciono o Polskę w Polsce i poza Polską. W Dzień Zaduszny, w dzień Święta Umarłych schylamy czoła przed bohaterem partyzantem, który osaczony zginął w ostępach leśnych, przed bojownikiem Polski Podziemnej, co poległ w nierównej walce, przed wszystkimi tymi żołnierzami regularnego Wojska Polskiego, którzy uśłali swymi ciałami drogę od Lenino do Berlina.

Oddajemy hołd bohaterskim obrońcom Warszawy. Jednakowo cenimy tych, co padli w szturmie Monte Casino, wśród śniegów Narwiku i na piaskach Tobruku.

Wszyscy oni oddali swe życie za Polskę. Umierali za wolność, umierali po to, byśmy mogli żyć. Naród nie zmarł w przelanej krwi najlepszych swych synów.

Polska dźwiga się do jasnego bytu. Polska będzie taka, jaką widzieli oni w swych snach i marzeniach.

Nie popełnimy dawnych błędów. Nie będzie w Polsce gwałtu i przemocy, nie będzie niesprawiedliwości społecznej.

Mogiły bohaterów rozsiądane po całym naszym kraju i po wszystkich krajach Europy świadczą jak tragicznie wielki był nasz wkład w sprawę uwolnienia ludzkości od hitlerizmu. Obok narodów Związku Sowieckiego daliśmy bodaj najwięcej w tej wojnie.

Smutny bilans w święto Umarłych wynosi ponad 6.000.000. 6 milionów Polaków zginęło w walce z wrogiem. Cyfra stanowi olbrzymią armię. Armie, która poległa za ojczyznę.

W święto Umarłych na „apelach poległych” wywoływane są nazwiska poległych. Armia wstaje i defiluje. Umarli stają się żywym i pozdrawiają Ciebie Polsko. „Morituri te salutant...”

Anatol Mikułko

Leon Krzycki u prezydenta Bieruta**Ameryka nie ma pojęcia o potworności zniszczenia Warszawy**

WARSZAWA (PAP). W niedzielę, dnia 28 października 1945 r. prezydent KRN Bolesław Bierut przyjął w Belwedrze na dłuższej rozmowie Leona Krzyckiego, przewodniczącego Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy, długoletniego działacza robotniczego i społecznego. Rozmowa upłynęła w niezwykle serdecznym nastroju. Ob. Leonowi Krzyckiemu towarzyszyli: poseł Kazimierz Witaszewski, sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowców oraz poseł Władysław Kuszyk, kierownik wydziału zagranicznego Komisji Centralnej Związków Zawodowców.

Ob. Leon Krzycki oświadczył, iż odbył już kilka wycieczek po Polsce, zwiedził dokładnie Warszawę. Przeżył jest bolesnym zdumieniem na widok zniszczeń i spustoszeń jakie wyrządził Niemiec stolicy Polski. Tych rumowisk, gruzów nikt w Ameryce nawet sobie nie wyobraża, nawet nie przypuszcza, iżby do tego stopnia można było zdewastować miasto Warszawa jest najbardziej zniszczonym miastem w Europie.

To, co Polacy przeżywają obecnie w ciężkich trudach pracy nad wydzwignięciem się z ruin pogorzeli, nie może stać się tylko ich udziałem. To literatura światowa powinna zapisać i uwiecznić — i będą namawiał — powiedział ob. Krzycki — Sinclair Upton, jednego z największych naszych piewów wielkich tragedii ludzkich — aby przybył do Polski, do Warszawy i odczuł swoją wrażliwością genialnego artysty bóle i tragedie Polaków, obecny heroizm ich wyjątej solidarnej pracy nad odbudową stolicy i kraju, pracy wykonywanej w jakże ciężkich warunkach — aby zamknął ten wstrząsający obraz w swoim dziele przekazyjącym przeżycia Polaków świadomości i sumieniu całego świata.

Mimo propagandy przeciwników politycz-

nych zmienia się w Ameryce opinia coraz bardziej na korzyść Polski. Ostatnio wiele pism poczyną odzywać się bardzo przychylnie o kraju.

Z Ameryką Polską powinna zetknąć się nie tylko poprzez stosunki dyplomatyczne. Niech przybędzie kilka osób zwykłych, prostych ludzi, jacy przeżyli całą mękę okupacji niemieckiej i niech opowiedzą co naród zniósł w

czasie niewoli. Polonia amerykańska powinna pomóc krajowi i pomoże. Nasz prezes Światlik, nasze związki i organizacje zrobią wszystko, aby krajowi udzielić w ciężkiej doli. Rada Narodowa Polonii gromadziła w swoim czasie i ma gazy nowa żywność, odzież, narzędzia dla pomocy Polsce po wojnie. Należy teraz wszystko uczynić, aby ta pomoc jak najrychlej przyszła.

Polska przeprowadziła reformy społeczne na jakie lud czekał od stuleci

W wymianie zdań ob. Prezydent wyraził radość z przybycia Prezesa Krzyckiego, długoletniego działacza wśród Polonii amerykańskiej. Jesteśmy jak najbardziej radzi takim wyzycim, bo wreszcie na własne oczy i własnym doświadczeniem mogą się przybawiający z zagranicy przekonać, że nie jest u nas tak bardzo źle, jak to wroga nienawistna propaganda głosi i wypisuje gdzie tylko może. Można łatwo stwierdzić, że ludzie ciężko i spokojnie pracują, że bezpiecznie chodzą po odbudowujących się ulicach, że kraj z powojennego chaosu i zniszczenia dźwiga się szybko i sprawniej niż to może dzieje się gdzie indziej.

Polska przeprowadziła wielkie reformy społeczne, na jakie lud czekał od stuleci. Chłop, robotnik, pracownik umysłowy stają się wolnymi twórcami współpracownikami i budowniczymi nowej, szczęśliwej rzeczywistości w kraju. W przemyśle, w handlu, w finansach reformy poszły w kierunku uniemożliwienia społecznego pasożytnictwa, w kierunku ustracenia egoistycznych grup i oparcia wy-

twórczości na zasadach sprawiedliwych potrzeb ogółu.

Lud polski pracuje. Zmaga się ciężko, po bohatersku walczy o lepszą przyszłość. Jeszcze nie jest dobrze. Jeszcze są trudności. Nie ma dość żywności, nie ma odzieży, skóry na buty, porzbijane są domy i mieszkania, ale jest to, co najważniejsze i co przyniesie rychłą odmianę: zapal do pracy, niezniszczalna najbardziej pocieszająca żywotność narodu.

Jeżeli utrzyma się nasza obecna solidarność, jeżeli świat pracy nie da się wciągnąć w jałowe i bezmyślne walki polityczne — Polska w krótkim czasie, może już w ciągu 2 lat, wejdzie w okres prawdziwego dobrobytu.

Przeżywamy niespotykany w dziejach moment historyczny, nastąpiło biologiczno-geograficzne przesunięcie narodu na zachód, na nowe jakże bogate i płodne tereny. Naszymi są teraz jedne z największych w Europie a może największe kopalnie węgla — już dynamia i wkrótce zadymia dalsze setki kominów w naszym wielkim przemyśle.

Gdy widzi się osiągnięte wyniki w krótkim czasie i najbardziej nieprawdopodobnych warunkach działania — to trzeba stwierdzić, że Polacy są jednym z najzdolniejszych narodów. Są nieulekli, wytrzymali do granic największego bohaterstwa i pełni twórczej wiary w przyszłość.

Jako prezydent KRN mam możliwość dostrzeżenia i najbardziej nieprawdopodobnych warunkach działania — to trzeba stwierdzić, że Polacy są jednym z najzdolniejszych narodów. Są nieulekli, wytrzymali do granic największego bohaterstwa i pełni twórczej wiary w przyszłość.

Wdzięczni jesteśmy bardzo Ameryce za okazaną pomoc w darach UNRRA, wdzięczni Polonii Amerykańskiej za podjętą akcję na naszą rzecz. Mamy wielką nadzieję, że dalsza ofiarna praca naszych rodaków za oceanem przyniesie nowe pożyteczne plony dla Polski.

Po zgonie wiceprezydenta KRN Witosy**Kondolencje Rządu**

WARSZAWA. — W środę dnia 31.10. w godzinach popoł. Premier Rządu Jedn. Nar. ob. Osóbka-Morawski udał się wraz z min. dr. W. Kiernikiem do prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta, by zawiadomić go o zgonie wiceprezydenta KRN Wincentego Witosy. Prezydent KRN ob. Bierut wyraził min. dr. W. Kiernikowi jako wiceprezesowi PSL — głębokie współczucie z powodu zgonu wielkiego Polaka

i obywatela, śp. Wincentego Witosy, po czym w dłuższej rozmowie ustalono urządzenie pogrzebu na koszt państwa.

Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski złożył na ręce urzędującego wiceprezesa PSL min. dr. W. Kiernika wyrazy współczucia z powodu zgonu śp. Wincentego Witosy, prezesa PSL.

Cenne wydawnictwa naukowe dla Polski

WARSZAWA (PAP). Z Moskwy powrócił dr. Ludwik Sawicki, dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, który bawił w Moskwie z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki, celem zapoznania się z or-

12 PUNKTÓW TRUMANA w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN, 1.11 (Obsł. wł.). — Ogłoszono, że 12 punktów przemówienia prez. Trumana będzie przedmiotem dyskusji w Izbie Gmin w nadchodzącą środę przed samym wyjazdem prem. Attlee do Waszyngtonu.

ganizacją ochrony zabytków archeologicznych i zabytków przyrody w ZSRR, zacieśnienia współpracy z radzieckimi instytucjami naukowymi i pozyskania literatury fachowej. Dr. Sawicki wygłosił w Instytucie Historii Kultury Materialnej odczyt pt. „Stan organizacyjny archeologii w Polsce”, a drugi w tym samym instytucie pt. „Metoda badań stanowisk otwartych paleolitycznych”. Uczony polski wygłosił też w sekcji młodzieży Związku Patriotów Polskich pogadankę dla Polaków — studentów wyższych uczelni moskiewskich, w której zobrazował organizację nauki polskiej, perspektywę jej rozwoju oraz potrzeby wypełnienia luk w składzie osobowym odbudowanego aparatu naukowego przez siły młode.

Podczas wizyty dr. Sawickiego w Instytucie Paleontologicznym Akademii Nauk ZSRR dyrekcja Instytutu wyraziła gotowość zasilania naszych zbiorów paleontologicznych okazami gadów permskich, których najbogatsze znaleziska znajdują się na terenie Związku Radzieckiego. Jednocześnie dr. Sa-

wicki otrzymał zapewnienie, że również zbiory Zakładu Geologii i Paleontologii Uniwersytetu Warszawskiego będą uzupełnione.

Dr. Sawicki uzyskał na zasadzie wymiany cenne wydawnictwa dla polskich zbiorów naukowych, a więc m. in. komplety wydawnictw muzeum historycznego w Moskwie. Nadto w drodze zakupów i darów autorskich dr. Sawicki zebrał różnego rodzaju publikacje naukowe w ilości około 500 egzemplarzy oraz komplety encyklopedii radzieckiej, encyklopedie: medyczną i techniczną.

Nowy rząd w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutersa donosi z Rio de Janeiro, że nowy gabinet brazylijski rozpoczął urzędowanie. Nowy minister sprawiedliwości prof. Sampaio Loria, podkreślił w swoim oświadczeniu do prasy prawdziwie demokratyczny charakter rządu i zaznaczył, że nikt nie będzie przesładowany za przekonania polityczne i religijne.

Śmierć Hitlera potwierdzona

(Telef. i teleg. obs. „Dziennika Łódzkiego”)

LONDYN, 1.11. — Służba wywiadowcza komisji kontroli w Berlinie opublikowała dziś pierwsze oficjalne oświadczenie, stwierdzające fakt śmierci Hitlera. Zgodnie z tym oświadczeniem Hitler i jego przyjaciółka Ewa Braun zmarli o godz. 2.30 po południu dnia 30 kwietnia w bunkrze kancelarii Rzeszy i ciała ich zostały spalane na zewnątrz bunkra.

Fakt ten, jak brzmi oświadczenie, został stwierdzony ponad wszelką wątpliwość po zbraniu i sprawdzeniu wszystkich dowodów i zeznań, łącznie z zeznaniami świadków. Hi-

ler przekonany już o upadku Berlina planował ucieczkę do Berchtesgaden dnia 20 kwietnia, lecz gdy nadszedł 20, odłożył wyjazd.

Jak zostało stwierdzone, Hitler cierpiał w tym czasie na depresję nerwową i w czasie ataku takiej depresji zwał winę na wszystkich oprócz siebie za klęskę Niemiec. To załamanie się Hitlera było początkiem jego końca. Od tego czasu opuszczał on bunkier jedynie w otoczeniu straży, członków rodziny lub oficerów bezpośrednio odpowiedzialnych przed nim za obronę Berlina.

Otrzymaliśmy surowicę przeciwdyfterytową

(Od naszego korespondenta z Warszawy)

Dzięki staraniom Naczelnego Komisariatu do Walki z Epidemiami otrzymaliśmy ze Szwecji 24 miliony jednostek surowicy przeciwdyfterytowej oraz 500 milionów jednostek z UNRRA. Przybył również transport szczepionki przeciw cholerycznej.

Dostarczona surowica przeciwdyfterytowa będzie udostępniona za pośrednictwem wojewódzkich komisarzy do walki z epidemiami, lekarzy powiatowych i aptek prywatnych ogółowi ludności po cenach nominalnych. Położymy nareszcie kres spekulacji tym tak ważnym środkiem leczniczym.

Credo prezydenta Trumana

Konferencja londyńska zakończyła się — jak wiadomo — niepowodzeniem. Trzej główni partnerzy tej konferencji: Mołotow, Byrnes i Bevin wyjaśnili po naradach swe stanowisko. Mołotow i Byrnes na konferencjach prasowych w Londynie, a Bevin z trybuny Izby Gmin — starali się ze swego punktu widzenia przekonać opinię publiczną o słuszności swych poglądów. W jednym byli wszyscy trzej zgodni: w chęci zacieśnienia współpracy narodów nad utrwaleniem pokoju, mimo niepowodzenia konferencji.

Mineło kilka tygodni, w których życie międzynarodowe ograniczało się do rozmaitego rodzaju kongresów i zjazdów, nie obejmujących centralnych zagadnień politycznych. Ostatnio pojawiła się wiadomość o piśmie prezydenta Trumana do generalissimusa Stalina oraz o konferencji, która w związku z tym odbyła się między ambasadorami Stanów Zjednoczonych w ZSRR Harrimanem a Stalinem w Soczi. Fakt ten oznacza, że odpowiedzialni kierownicy polityki światowej przystąpili już do nowych prób rozwiązania palących zagadnień międzynarodowych. I rzeczywiście w kilka dni później, korzystając z okazji dnia marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym sprecyzował wytyczne swej polityki zagranicznej.

Dwanaście punktów prezydenta Trumana, wzgl. — jak Amerykanie określają — dwanaście przykazań polityki zagranicznej, zawiera mało nowych momentów. Prasa angielska określa je, jako nieprzejrzyste. Są one bardzo ogólne i ramowe. Wymagają wielu komentarzy i wyjaśnień. Nazbyt często powtarza się w nich słowo demokracja, ale nie jest sprecyzowana treść tego pojęcia. Dziś już wiadomo, że inaczej pojmują demokrację właściciele doków w Anglii, a inaczej strajkujący robotnicy portowi. Inne zupełnie znaczenie przywiązują do demokracji Związek Przemysłowców w Ameryce, inne zaś amerykańskie związki zawodowe. Monarchiści greccy również deklamują wiele o demokracji! Ostatnio wyłoniło się nowe pojęcie demokracji o charakterze społeczno-gospodarczym.

Jaką demokrację głosił prezydent Truman w swym przemówieniu z okazji dnia marynarki wojennej?

Również niejasno został przedstawiony problem samostanowienia narodów oraz

sprawa suwerenności. Dłaczegoż jest suwerennym rząd grecki, opierający się — jak wiadomo — na brytyjskich siłach zbrojnych, a nie jest nim — wedle Departamentu Stanu USA — rząd rumuński?

Pe pierwszej wojnie światowej operowano zbyt często frazesami, co nie wyszło ludzkości na dobre. Konferencja londyńska właśnie dlatego zakończyła się niepowodzeniem, że uczestnicy jej nie chcieli się ograniczyć do pustych deklamacji. Czas już wyraźnie ustalić niektóre pojęcia i uzgodnić ich treść. Oto warunek po-

wodzenia przyszłych międzynarodowych konferencji.

Z ducha przemówienia Trumana wynika, że Stany Zjednoczone mają dobrą wolę przywrócenia ścisłej współpracy narodów zjednoczonych. „Nie ma takich rozbieżności między zwyciężskimi mocarstwami, by ich nie można usunąć” — powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych. Ludzkość z satysfakcją przyjęła do wiadomości te słowa. Co więcej, prezydent wskazuje drogę, wiodącą do współpracy rzetelnej i szczerzej. Wspomina bowiem o

dostępie wszystkich krajów do światowych źródeł surowca, o udziale wszystkich narodów w handlu międzynarodowym. Jeżeli hasła te będą zrealizowane, wówczas niewątpliwie nie tylko podniesie się dobrobyt powszechny, lecz zarazem wiele drażliwych problemów, związanych z podziałem surowca, znajdzie swe rozwiązanie.

My w Polsce przyjęliśmy z zadowoleniem credo prezydenta Trumana. Uważamy je za wyznacznik dobrej woli, współpracy z innymi narodami. Polska, która jedna z pierwszych wkroczyła na drogę stabilizacji, z ufnością epogląda na tych, którzy pragną budować a nie burzyć, którzy w stabilizacji życia powojennego widzą drogę do trwałego pokoju. Wysłaniem rządu i całego narodu rozstrzygniętnym pomysłnie szeregi doniosłych zagadnień. Obopólne porozumienie polsko-radzieckie ustaliło i sprecyzowało kwestię granicy wschodniej na podstawie linii Curzona, zgodnie z życzeniem obu narodów, jak i z propozycjami państw sojusznicznych. Podczas definiowania naszych granic zachodnich mieliśmy niewątpliwie poparcie u naszego sąsiada ZSRR i naszego sojusznika Stanów Zjednoczonych. Ameryka niejednokrotnie okazała nam dozwól swoję sympatię, którą wyraziła nie tylko w uznaniu Rządu Jedności Narodowej, ale i w rzeczywistej pomocy gospodarczej.

Toteż możemy dziś w świetle faktów i słów, które dochodzą z oceanu, wysnuć prognozy, że Stany Zjednoczone, które wniosły tak wielki wkład w dzieło walki zbrojnej z faszystem, niemniejszą rolę odegrają w kształtowaniu pokoju. Po tej drodze kroczą dziś wszystkie narody sprzymierzone, a wraz z nimi odrodzona, demokratyczna Polska, zdobywająca sobie coraz większe uznanie na arenie międzynarodowej.

Umowa repatriacyjna między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA (PAP) — Rząd R. P. i rząd republiki Czechosłowackiej w uznaniu konieczności niezwłocznego uregulowania sprawy powrotu do swych krajów obywateli wywiezionych lub ewakuowanych w związku z działaniami wojennymi oraz jeńców wojennych, zawarły umowę, w której zobowiązują się do ułatwienia i przyspieszenia powrotu do kraju wszystkich obywateli, którzy na skutek działań wojennych lub aktów gwałtu ze strony okupanta znaleźli się na terytorium drugiej strony. Jeśli chodzi o Polskę, za termin rozpoczęcia działań wojennych uważa się 1.9.39 zaś odnośnie Czechosłowacji 17.9.38 r. Obie umawiające się strony zobowiązują się przyjąć na swe terytorium obywateli drugiej strony, przybywających z innego kraju, w transportach zorganizowanych lub indywidualnie — w celu repatriacji. Każda ze stron wysła na terytorium drugiej strony komisję repatriacyjną, złożoną z własnych obywateli, której zadaniem będzie sprawdzanie tożsamości osób, wydawanie dokumentów repatriacyjnych, służenie radą i pomocą miejscowym władzom, współpraca przy orga-

nizowaniu transportów i poszukiwaniu rozproszonych, zaginionych, chorych itd. Każda ze stron zobowiązuje się zapewnić repatriantom drugiej strony, bądź też repatriantom przejeżdżającym tranzytem, całkowitą opieką na warunkach równości z własnymi obywatelami.

Majątek repatriantów nie podlega opłatom, ani też nie wymaga specjalnych zezwoleń na przewóz. Każda z umawiających się stron ponosi sama koszty związane z repatriacją swych obywateli, włącznie z umawiającymi się stron udzielającą komisjom odpowiednich kredytów.

Umowa zostaje zawarta na okres sześciomiesięczny i będzie przedłużana milcząco zawsze na okres 3 miesięcy, o ile nie zostanie wypowiedziana przez jedną ze stron na miesiąc przed upływem któregośkolwiek z tych okresów.

ZBIORY BURAKÓW CUKROWYCH W POZNAŃSKIM

POZNAŃ (PAP). Zbiór buraków cukrowych w woj. poznańskim trwa w całej pełni. W niektórych powiatach zbiory wynoszą 240 t. z 1 ha.

FRYZJERZY WARSZAWSCY
ul. Piotrkowska Nr 181
od 1 listopada br.
zapraszają swoją
KLIENTELĘ
do nowootwartych salonów
przy ul. LEGIONÓW 3. (1669)

Ze światowego kongresu młodzieży

LONDYN. (PAP). — Na otwarciu obrad Światowego Kongresu Młodzieży nadesłali depesze powitane król Jerzy VI, prezydent Stanów Zjednoczonych Truman, Brytyjski Minister Spraw Zagranicznych Bevin i Minister spraw Zagranicznych Republiki chińskiej Wan - Szi - Tse.

Uczestnicy zjazdu złożyli następującą przysięgę: „Przyrzekamy stworzyć zjednoczenie przez PSL kawałek orszere Orla Białego, b. młodzieży całego świata, wszystkich ras, wszystkich narodowości i wszystkich wyznań, żeby wykorzystać wszelkie obawy i szczerą przyjaźń wszystkich narodów”.

Pierwsze posiedzenie zostało zakończone odśpiewaniem Hymnu Związku Radzieckiego, Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

BARWNIKI W GAŁKACH!!!
„OLSTAR”
w różnych kolorach
Sprzedaż hurtowa po cenach fabrycznych
Firma „SAMAR” Kraków,
Stradom Nr 7, tel. 551-56.

W świadzeniach rzeczowych

województwo łódzkie na trzecim miejscu

Jak się dowiadujemy na podstawie nadeszłych do Min. Aproprowizacji i Handlu zestawień i raportów dotyczących świadczeń rzeczowych w tabelce najlepiej pracujących województw zostały duże zmiany.

Na pierwsze miejsce w tym wyścigu pracy obywatelskiej wysunęło się województwo krakowskie, które do dnia 10 bm. zebrało 28.247 ton zboża, co stanowi 52% rocznego planu, województwo śląsko - dąbrowskie zeszło na drugie miejsce, dostarczając 5.664 ton zboża (26% rocznego planu), a dalej następują: wojew. łódzkie — 18.654 ton zboża (17% planu rocznego) i wojew. gdańskie — 4.013 ton zboża (13% rocznego planu).

Na gorzej w dalszym ciągu pracują: wojew. warszawskie — 3% i białostockie — 0,25%.

Wyjaśnienie min. aprowizacji

Czekolada, kawa ziarnista, konserwy rybne są rozdzielane w miarę potrzeby

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu wyjaśnia, że prowadzi ścisłą ewidencję wszystkich artykułów żywnościowych, pochodzących z transportów UNRRA.

Artykuły, które podczas transportu, lub dłuższego magazynowania mogłyby ulec zepsuciu, jak np. smalec, śliwki itp. są rozdzielane natychmiast za pośrednictwem wojewódzkich i miejskich organów aprowizacyjnych. Natomiast artykuły, które mogą być przechowywane przez dłuższy czas bez obawy zepsucia, jak np. czekolada, kawa ziarnista, konserwy rybne i mięsne itp. — są rozdzielane w miarę potrzeby.

Z transportów UNRRA tworzone są rezerwy aprowizacyjne, które będą wykorzystane na uzupełnienie braków w zaopatrzeniu. Np. brak cukierków dla dzieci będzie wyrównany przydziałami czekolady, brak kawy zbożowej będzie pokryty częściowo przydziałami kawy

ziarnistej itp. Jeśli chodzi o cukier, to przydzielany on jest niezwłocznie po otrzymaniu na zaopatrzenie ludności pracującej.

Mleko skondensowane i mleko w proszku są zwalniane na zaopatrzenie szpitali, stołówek oraz na przydziały kartkowe dla dzieci. Artykuły włókiennicze i skórzaną są bez przerwy zwalniane na zaopatrzenie ludności pracującej.

Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu stwierdza, że żadnych towarów UNRRA na wolny rynek nie sprzedaje i że wszystkie towary przeznaczone są wyłącznie na zaopatrzenie ludności pracującej.

ZEBRANIE
W dniu 3 listopada b. r. o godzinie 15-tej odbędzie się w sali Domu Zw. Zaw. ul. Strzalecka 2. Zebranie organizacyjne pracowników Związków Zawodowych, Polskiego Czerwonego Krzyża, Stronnictw Politycznych, Komitetów Opieki Społecznej TUR, ZWM, ZMD, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Haresterstwa, Zw. Naukowców Polskiego, Ligi Morskiej, Polskiego Zw. Zachełnego, Kom. Żydów Pol. i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i t. p., celem wyłonienia Komisji Organizacyjnej Zw. Zaw. Pracowników Instytucyj Społecznych.

POSZUKIWANIE RODZIN.
American Joint Distribution Committee, Warszawa, Al. Jerozolimskie 47, podaje do wiadomości, że w tygodniku „Radio i Świat” ogłaszane będą co tydzień w specjalnej rubryce „Jointu” nazwiska osób, poszukiwanych przez krewnych, przebywających poza granicą. Pierwszy wykaz ukaże się w Nr 16, w dniu 4 listopada rb.

Wawel — świątynia kultury narodowej

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w obecności wiceministra Kultury i Sztuki Kruczkowskiego i naczelnego dyrektora Muzeum Ochrony Zabytków Grabowskiego — prezydent KRN ob. Bierut wypowiedział się za przekazaniem zamku na Wawelu narodowi. Wawel, zgodnie z historyczną tradycją ma być traktowany wyłącznie jako pomnik kultury narodowej. Charakter użytkowy Wawelu pogłębił znacznie b. gubernator Frank, który stworzył sobie z Zamku rodzaj pensjonatu, wyposażonego w nowoczesne, komfortowe urządzenia. Obecnie usuwa się ślady po gospodarce Franka, po czym przeprowadzona zostanie rekonstrukcja wnętrza. Min. Kultury i Sztuki opra-

cowuje projekt dekretu w sprawie Wawelu, jak i specjalnej komisji, która zajmie się realizacją jego postanowień.

HURTOWNIA
Galanteryjno-
Tekstylina „KOSMOS”
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 5
poleca na obecny sezon towary dziane. (AG)

Wiadomości ze świata

— Anglia wyda przestępców wojennych. Agencja „United Press” donosi, że władze brytyjskie wydadzą wkrótce Jugosławii 15 znanych przestępców wojennych. Wśród nich znajdują się: b. premier marionetkowego rządu serbskiego, generał Milan Nadić, jego bliźniczy współpracownicy: gen. Rupnik, gen. Janicz, płk. Spalajković i b. poseł w Paryżu Atszimowicz.

— W Syrii. Minister spraw zagranicznych Ernst Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski prowadzi rokowania z rządem francuskim w sprawie wycofania zarówno angielskich jak i francuskich wojsk z Syrii i Libanu.

— Marionetkowy prezydent. Agencja Reutersa donosi, że b. prezydent Słowacji za czasów okupacji niemieckiej, dr Tiso, został wydany władzom czechosłowackim przez amerykańską policję wojskową. Tiso stanie przed sądem dnia przestępstw wojennych.

— Sprawa Palestyny. Dziennik „Daily Telegraph” donosi, że rząd brytyjski opracował plan międzynarodowego powiernictwa nad Palestyną. Szczegóły tego planu będą omówione podczas projektowanego spotkania pomiędzy premierem brytyjskim Attlee, a prezydentem Trumanem.

Związek Patriotów Polskich w Szwecji. W Sztokholmie odbyło się ogólne zebranie Związku Patriotów Polskich w Szwecji. Zgodnie z wnioskiem posła RP Ostrowskiego przyjęto uchwałę o rozszerzenie zasięgu działalności związku, który powinien stać się bazą dla współpracy wszystkich polskich demokratycznych elementów Szwecji i koncentrować społeczne życie Polaków.

— Obrazy zagrabione przez hitlerowców. Amerykańskie władze wojskowe odnalazły w Austrii około 6 tys. cennych obrazów, zagrabionych przez Niemców w różnych krajach okupowanych. Obrazy te są obecnie przewożone do Monachium, gdzie zostaną zinwentaryzowane i następnie zwrócone prawym właścicielom.

— Poszukiwają „Himmlera japońskiego”. Z Tokio donoszą, że wojskowa policja amerykańska natrafiła na ślad byłego szefa tajnej policji japońskiej Abs Genti zwanego „Himmlerem japońskim”. Dotychczas ukrywał się on na prowincji, obecnie natrafiono na jego ślad w Tokio.

Warszawa czi pamięć poległych

(Telefonem od własnego korespondenta)

Święto tych co odeszli...

Spadają ostatnie liście, wędną ostatnie kwiaty, gasną blaski, barwy i uśmiechy odchodzącej jesieni... Ziemia kostnieje i zamiera.

W takie dni, w przedziwnej harmonii z przyrodą obchodzimy święto tych, co odeszli od nas na zawsze...

Oto widzę długi cichy korowód... Idą nieskończone szeregi żołnierzy naszych w poszarpanych mundurach i strzypach skrawionych płaszczów. Tych żołnierzy szarych, których nikt po śmierci nie rozpoznał, nazwiska nie odczytał, do raportu nie podał.

Kości ich rozrzucone po całej nieomal kuli ziemskiej, od gór Uralskich, po wybrzeże Atlantyku, od fiordów Norwegii, aż po pustynie afrykańskie i na dnie oceanów dalekich...

I tylko niewielu z nich ma tę nagrodę za męstwo i ofiarę młodego życia, że dane im jest spocząć w ziemi ojczystej, którą własną krwią uświęcili, aby dla żywych tym droższa się stała.

I widzę dalej gromady chłopców nieletnich i dziewcząt, chylących pod ciężarem karabinu wątłe ramiona, ginących śmiercią żołnierską, i straszliwe widma męczenników Oświęcimia, Majdanka, Dachau, Mauthausen, Oranienburga, Ravensbrück.

A na ostatku — matki, żałobnice wieczne, którym przez serce splekane — życie wyciekło.

W noc zaduszną snują się te cienie zmarłych wśród nas żywych. W oczy nam spoglądają i, zda się, słysze ich szepcący, pełen dziwnej mocy i wyrazu.

— Powiedźcie, czy nie daremna była ofiara nasza? Czy nie zmarnowaliście jej owoców? Czy rozumiecie teraz, że najczęściej największym, najsroższym uderzeniem, źródłem, z którego wszelkie zło płynie — jest niewola?

Pamiętajcie o tym, wy — wolni! Byście w godzinę szale, nienawiści i bratniej niezgody, — wolności swej, najcudniejszego daru niebios — nie zatracili.

O nie lekajcie się duchy ofiarne, duchy młujące. Nie pójdzie na marne krew ofiarna, lecz padnie w świadomość narodu ziarnem ciężkim. Lata i wieki, co przyjdą, żyć będą ziaren tych treścią.

Z. GUZOWSKA

Obchód święta poległych w Łodzi

Robotnicza Łódź uroczyste uczęciła w dniu 1 listopada pamięć poległych w walce o wolność. Obchód rozpoczęło o godz. 9 rano złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie delegacje ze sztabami udały się do parku Poniałowskiego, gdzie przed potężnym mauzoleum wybudowanym ku czci Żołnierzy Radzieckich poległych w walce o Łódź przemawiali: w im. Zarządu Miasta wiceprezydent St. Duniak, w imieniu partii politycznych w im. org. młodzieżowych ob. Szezebliki, w im. Miejskiej Rady Narodowej ob. Hanemann, w im. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej por. Hoehberg oraz w im. Wojska Polskiego i Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych por. Grada.

Mówcy podkreślili wielki wkład Narodów ZSR i w dziele wyzwolenia Łodzi. Na zakończenie ofiary poniesione przez Armię Czerwoną dla dobra nie tylko własnego państwa, ale całej ludzkości.

Minutą ciszy i skupienia uczczono pamięć poległych o wyzwolenie Łodzi. Na zakończenie delegacje złożyły wieńce na zbiorowych mogiłach żołnierzy bratniego Narodu.

W tym samym czasie na cmentarzu w Radogoszczu, obok grobów spalonych przez Niemców wieńców odprawiona została msza polowa a na cmentarzu żydowskim odbyło się uroczyste złożenie wieńców.

Warszawa uczęciła wczoraj szczególnie uroczyste święto zmarłych. Od wczesnego rana tłumy mieszkańców ciągnęły na cmentarze: Powązki, Brudno i liczne miejsca egzekucji ulicznych, na tysiące grobów zapomnianych na skwerkach i ogrodach w gruzach pozwalanych domów. Wieczorem wszystkie te miejsca ozdobione kwieciami i zielenią, rozżarzyły się tysiącami ognisk lamp i zniczów. Kulminacyjnym punktem uroczystości był wielki pochód, który uformowany w Al. Stalina, skierował się w godzinach przedwieczornych do Grobu Nieznanego Żołnierza.

W pochodzie wzięły udział organizacje polityczne i społeczne. Oddziały wojskowe zastępy młodzieży i tłumy ludności. Parku Ujazdowskim złożono wieńce na

grobie bohatera z nad Odry i Nysy gen. Wackiewicza, Przy mogile poległych w powstaniu żołnierzy AL na Krakowskim Przedmieściu odprawiono modły i dokonano poświęcenia grobu.

Na Pl. Saskim wśród setek pochodni i zapalonych zniczów min. Matuszewski odsłonił pamiątkową tablicę z nazwami miejscowości, gdzie walczył i ginął żołnierz polski.

O zmierzchu miasto iluminowane było tysiącami świateł. To płonęły żołnierskie mogiły, za których cenę, jak z cenę tysięcy innych rozsiągniętych po całym kraju i świecie, Polska i jej stolica odzyskały wolność. Nazwiska tych żołnierzy wymienione były w długich listach apelu wieczornego, który odbył się we wszystkich jednostkach

wojskowych. Dziś w sali KRN odbędzie się uroczysta akademicka ku czci poległych bohaterów o wolność.

WARSZAWA (PAP). Ludność Warszawy w skupieniu i powadze oddała wczoraj hold zmarłym. Wszystkie mogiły zbiorowe i pojedyncze były ozdobione kwiatami, powiewają sztandary biało-czerwone. Młodzież trzyma straż. Na cmentarzach gromadziły się tłumy. Ludność Warszawy otoczyła również serdeczną opieką liczne groby Armii Czerwonej oraz groby żołnierzy Armii Sprzymierzonych.

Lud Warszawy w skupieniu i z obnażonymi głowami stojąc na ruinach sztabu generalnego, uczcił Żołnierza Nieznanego. Po krótkich słowach kapłana i odprawieniu modłów żałobnych odbyło się odsłonięcie nowej tablicy z nowymi nazwami miejscowości, gdzie żołnierz polski bił się i pisał nowe chlubne karty oręża polskiego, Warszawa złożyła liczne wieńce.

Następnie odczytano apel: Bohaterzy! Męczennicy! Polegli! Żołnierze! Bojownicy Demokracji! Wymordowany Ludu Polski! Przyzywamy Was do apelu! Meldujemy rok pracy w wolnej, niepodległej, demokratycznej Polsce! Meldujemy, służymy i zobowiązujemy się za najcenniejszą waszej krwi ofiarę, za cierpienia wasze — Ojczyźnie Polsce złożone, wywdzięczyć się pracą, pracą usilną, pracą ze wszystkich sił naszych, pracą nową. Bohaterom 1939 roku, ludowi płonącej Warszawy, kobietom, dzieciom i wszystkim poległym w obronie kraju cześć i chwała! Żołnierzom poległym w walce z hordami hitlerowskimi, bohaterom Kutna, Westerplatte, Helu cześć i chwała! Żołnierzom, którzy polegli na obczyźnie z obrazem Polski w sercu, w gorących piaskach Sahary — w Tobruku, w lodowych fiordach Norwegii — w Narwiku, w dzikich niedostępnych górach Monte Casino, żołnierzom z I Dywizji, „Kościuszkowcom“ poległym pod Lenino, żołnierzom, którzy wybrali najkrótszą drogę do Polski i w zwycięskim marszu przez kroczyli Bug — cześć i chwała.

Mordowanym przez hitlerowskich siepaczy w imię największej hańby ludzkości — „rasizmu“, bohaterom i bojownikom warszawskiego getta, tragicznemu ludowi żydowskiemu cześć i chwała! Powstańcom Warszawy, którzy w szlachetnym poświęceniu odwetu z determinacją i heroizmem ginęli, kobietom i dzieciom Warszawy, które na ogniwych placówkach walczyły i ginęły cześć i chwała! Partyzantom i bojownikom o niepodległość i demokrację, tym, którzy pierwsi dali hasło i podjęli walkę z okupantem hitlerowskim, tym, którzy w bohaterskich bojach polegali, torując nam drogę do wolności cześć i chwała!

Umęczonym chłopom Kielce, Lubelszczyzny, umęczonym ziemi zamojskiej cześć i chwała! Robotnikom, inteligentom, artystom, którzy nieugięcie stali na straży polskości, ginąc w komorach gazowych, w krematoriach Oświęcimia, Treblinki, Majdanka, Dachau, Mathausen, Ravensbrueck cześć i chwała! Braciom i oficerom Armii Czerwonej, którzy w sojuszu z odrodzonym Wojskiem Polskim złączyli krew swą z krwią i ziemią polską, którzy uratowali nas od szarańczy hitlerowskiej cześć i chwała!

W imieniu ludności Warszawy wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Warszawy ob. Wiktor Grodzicki.

TADEUSZ LOPALEWSKI.

Wczoraj i jutro

Lubiłeś miast umarłych pejzaż romantyczny,
Melancholijną pozę nadiamanych kolumn,
Ruiny, kędy nocy pobrzask lunatyczny
Wodzi za sobą cienie rzeczy i symbolów.

Mogłeś usiąść na stopniach zwalonej świątyni,
Pod ścianą, gdzie spływają powoje i bluszcze,
I wsłuchać się w dalekie antyczne godziny
Jak w fontannę wyschniętą choć dawno nie pluszcze.

Powraca czas miniony. Przepaść lat tysiąca
Zamyka fal wieczności przyplływ wielokrotny,
I oto mrużąc oczy od kwiatów i słońca
Już w tym mieście samotnym nie jesteś samotny!

Brzęczą place jak ule. Ulice jak roje
Grają ludziami w spoczynku po leniwym trudzie,
Obsypani różami brązowi heroje
Przejeżdżają kwadrygą z włóczniami przy udzie.

Kwitną gaje oliwne. Lazurowa kresa
Zatoki oskrzydłonej w żaglach się przeplata:
Oto na piasku świeży ślad stóp Sokratesa,
Co patrzył stąd na morze, wieczne serce świata...

Co usłyszysz i ujrzysz, wczorajszy turysto,
Przebrany dzisiaj w blachy i mundur żołnierza,
Co usłyszysz i ujrzysz za lat sto lub trzysta
Twój wnuk, gdy będzie grzywy Europy przemierzał?

Rozpozna twoją rękę w złomach czarnych zgłiszczy,
Twój ślad wciśnięty czołgiem w zdarty płat asfaltu
I spłoszy go znienacka upiór nienawiści,
Jeszcze pięścią grożący zabitemu miastu!

1944

Zaduszki

Widziałem wiele cmentarzy w swoim życiu, który mógłbym nazwać cmentarzem-salonem, tak jest pięknie urządzone, tak zdobny element w cenne pomniki i nagrobki, gwarncy ozdobiony; widziałem cmentarze rzymskie i florenckie z cyprysami i marmurami; i katakomby pierwszych chrześcijan i grobowce antyczne wzdłuż Via Appia; widziałem polskie cmentarzyki wiejskie, z drewnianym murzejącym ogrodzeniem, ciasne od zarostu i chwasty, gdzie nie ma alej, gdzie widać się tylko kręte ścieżki między grobami, a na ścieżkach placzą brzozy albo szumią sosny, a nad nimi kraczą niesłownie wrony. Pamiętam cmentarz w niewielkim mieście, gdzie obróżałem dzieciństwo. Przemawiał on do wyjątkowych, tajemnych, budzących grozę ostatnich, niepokoił zwiastowała swą starożytną karcą, przez której zakratowane okna widać było zawsze stojący wewnątrz czarny kata-

falk. Zimną okna jej były zamknięte, i kaplica zawieszona była śniegiem; latem okna były nawisnąć otwarte, i przez ich kraty zionęła stęchła — owa „trupia“ stęchła, która ra dziecko dreszczem przenikała. — Nad drzwiami kaplicy umieszczony był po łacinie i po polsku upominalny, niezrozumiały w swej eschatologii napis: „Tempus fugit, aeternitas manet“ — czas ucieka, wieczność czeka. U bram cmentarnej, na tablicy przybitej do muru, w miejscu gdzie siadywało okaleczale żebractwo, mrużące zdrowaśki, widniał inny napis, który kazał położyć jakiś proboszcz — miłośnik zapewne literatury: „Co dasz ubogim, synu mój, nie zginię: oddam ci w sądu straszliwej godzinie“. Napis miał zachęcać odwiedzających cmentarz do obdarzania bogomoddłego dziadostwa jałmużną. — I rzeczywiście, dzieci, biegając na cmentarz, nie omieszkały nigdy wyprosić od rodziców kilku groszy dla swoich ubogich: lekaly się snadź „straszliwej godzinie sądu“. Pamiętam jeszcze jeden — stary malowniczy cmentarz w mieście, które leży daleko za Bugiem. —

Spoczywają na nim najbliższe mi istoty. — I myślę dziś, że nikt im już nie zapali lampki na grobie, nie osypie go jedliną.

Zapach wieńców jedlinowych, świerkowych, sosnowych — jest zapachem dnia zadusznego; wiecznie zielone gałęzie iglaste, zachowujące świeżość i niezmienną barwę, są oznaką nieśmiertelności. Śród tej zieleni płoną światła — symbole światłości wiekowiej, a z lampek i świeczek unoszą się lekkie dymki; mgielka tych dymków, jednocząc się ze światłością, tworzy nad cmentarzem jarzącą się sferę, widną już zdala, w której cały cmentarz migoce i taki się wydaje drgający, jak kształty rzeczy, oglądanych poprzez dym, wiszący nad ogniskiem polnym. Cmentarz niby majaczeje w poblaskach, wionie ciepłem, jesienną wilgocią, szelestem zwiędłych liści i nieprzerwanym szmerem cichych kroków tych ludzi, którzy przyszli tu, aby się zespolić duchem ze zmarłymi i pomyśleć przez chwilę o nieskończoności.

Wojna wypełniła nasz kraj i świat cały niezliczoną ilością nowych cmentarzy. Są śród nich cmentarze żołnierskie z krzyżykami, na których pozatykano helmy bojowe; są bolesne cmentarzyska obozów koncentracyjnych; są bezimiennie, przez wiatr rozmiecio-

ne, popieliska tych, których spalono zwłoki — jak proch, jak kurz mieszały się od razu ze świętą ziemią; są cmentarze w głębinach mórz i cmentarze w gruzach i rumowiskach miast, zburzonych do fundamentów. Nie ma dziś miejsca w czarnej ziemi — żywiciela naszej, gdzieby nie wsiadła krew ludzka, nie udeptano by kości ludzkich, którym nikt w zaduszki świecy pamiętliwej nie zapali. Tym mocniej przeto trzeba uczcić sercem wszystkich zmarłych, poległych i umęczonych, i tym bardziej wstrząsające wrażenie w dzień taki — wrażenie, na którego oddanie słów nie staje, wywiera wiadomość, jaką w przeddzień święta umarłych przynosi jedno z pism warszawskich: „Przy zbiegu ulic Polnej i 6-go Sierpnia, w odległości kilku metrów od jezdni, znajdują się groby poległych w czasie powstania. Jedenaście z tych grobów rozkopano przed kilku dniami. Zwłoki wydobyto na wierzch i — zostawiono na miejscu. Są one w stanie zupełnego rozkładu. Łobuzeria potraça kijami i nogami te smutne szczątki ludzkie, ryczy ze śmiechu, gdy jakaś głowa, kopnięta przez wyrostka, nie zdoła się utrzymać na karku i potoczy na bok“.

Czcijmy duchy zmarłych i pracujmy nad uzdrowieniem dusz ludzi żywych.

JERZY WYSZOMIRSKI

Żołnierze wracają do ojczyzny

Na wszystkich frontach Europy i Afryki przelewali w ubiegłej wojnie swą krew żołnierze polscy. Nie ma bodaj kraju, w którym nie walczyliby w tej wojnie śmigła polskich samolotów i mowa, na którymby nie widziano polskiej bandery.

„Polscy myśliwcy pokonali walczyć twarzą, nieustępliwie, z brawurą... Udział polskiego lotnictwa bombowego w wyprawach na Niemcy był stały i bardzo owocny” — oświadczył w niedziale angielski marszałek lotnictwa sir Douglas.

„Żołnierz, lotnik i marynarz polski walczy na obczyźnie, okrył chwałą imię Polski w świecie” — tegoż dnia stwierdził min. Matuszewski. Ten dywizję rozległ się nie przypadkowo: — obecnie po prawie sześciu miesiącach od chwili zakończenia działań wojennych żołnierze polskich sił zbrojnych zaczynają powracać z obczyzny.

Wszyscy Polacy w ciągu ubiegłych lat wojny wykazali ogromny heroizm, budzili wszędzie podziw swoją odwagą i wielką jest władza Polski w dzieło zwycięstwa. Nie wszyscy jednak mieli to szczęście drogą najkrótszą przebiec do ojczyzny i przeżyć radość wyzwolenia swych bliskich.

Te drogi najkrótsza potrafił wskazać jedynie obóz polskiej demokracji. Przeważała ona z nad Okę przez Lenino wprost do kraju i dalej na zachód po Berlin i Łabę.

Nie wszystkim dane było pójść tą drogą.

Jednych los już na samym początku rzucił w inne światła strony, inni dali się uwieść kłamstwom agentów reakcji i odeszli z tej drogi. Lecz teraz następuje godzina powrotu.

Radosne wieści już od dwóch tygodni radowały serca: plebiscyt w oddziałach polskich sił zbrojnych w Anglii; większość żołnierzy polskich chce wracać; wracają polskie łodzie podwodne ze Szwecji; zorganizowano powrót Polaków z angielskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych; oddziały polskie wyruszyły z Francji, za kilka dni będą w Krakowie.

Wreszcie — zaczęło się.

Jako pierwsi, przybyli marynarze naszej floty wojennej. Przybyli tak przystało marynarzom na okrętach. Przeprowadzili na dawne miejsce w porcie wojennym w Oksywiu trzy łodzie podwodne, przyprowadzili „Dar Pomorza”. Wielka to zasługa i honor dla polskiego marynarza. Wrócili na tych statek, na których walczyli we wrześniu 1939. Do karty sławy polskiego żołnierza dodali swój dorobek — ocalone jednostki floty wojennej i handlowej.

W drodze do Polski są pierwsze oddziały polskie, sformowane we Francji z inicjatywy tamtejszego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jako 19 i 29 ugrupowanie piechoty polskiej. Wracają w pełnym rynsztunku bojowym, by stanąć do służby ojczyźnie. Walczyli jako partyzanci ramię przy ramieniu z Francuzami, walczyli jako Polska Milicja Patriotyczna, wreszcie jako regularni żołnierze, bohaterowie, nieugięci. Teraz jako żołnierze wracają do kraju, w pełni chwały i triumfu.

z zwycięstwa. Niedługo z radosnym sercem powitamy ich w kraju.

W niedługim czasie wrócą również do kraju członkowie polskich sił zbrojnych, przebywających w dalekiej Anglii i we Włoszech. Lamali napór niemieckich ataków na przedpolach Tobruku, w pustynnych stepach Cyrenaiki i na nieogrodzonych skałach Narwiku. Lamali opór niemiecki w Bretanii i na nizinach Holandii, z szaleńczą brawurą lali krew pod Monte Cassino. Chwałą okryli swe sztandary. Teraz i dla nich przyszedł czas powrotu. Czekają ich w kraju stęsknione i miłujące serca.

Ich serca też wyrwyją się do swoich. Ale radość z powrotu miesza się u nich z

goryczą rozczarowania do swoich dowódców, do przywódców politycznych i do sojusznika. Cóż jest droższego dla żołnierza nad jego sztandar, jego mundur? Czyż bardziej się może pochwalić?

Marynarze przybyli na swych statek. Żołnierze polscy z Francji przybywają w pełnym rynsztunku. A oni? Oni, którzy zaufali przede wszystkim Anglii, wrócą jako repatrianci. Gorzko rozczarowują się ci, co zaufali polskiemu „londyńczykowi”. Rozumiemy Wasz ból, Rodacy. Z tym większą radością witaj Was będziemy na polskiej ziemi.

Ojczyzna na Was czeka.
Przemysław Horszki.

Po prostu Tramwaje na kartki

„Rozczepiala”, „Robotnik”, „Głos Ludu”, „Dziennik Łódzki” i t. d. — kosztuje 1 zł. Rezygnując z 8 egzemplarzy tych pism, uprawnia nas do 1. 11. br. jeden bilet, uprawniający do przejazdu zaobeznaniem tramwajowym z siedziby K. E. Ł. — jak to się mówi — na rękę. Idąc jednak — jak to się mówi — na rękę, podstawią się równocześnie — jak się to powiada — nogi.

Oto mianowicie od 1 listopada br. robotnicy i pracownicy — jak nas zapewniają „odnośnie” — mają prawo do 1 biletu przejazdowego na 30 dni, uprawniającego do przejazdu za 30 zł. Znaczący to, że istniejące dotychczas bilety przejazdowe 30-dniowe uprawniały do przejazdu tylko w godzinach pracy, natomiast bilety K. E. Ł. — jak to się mówi — na rękę, podstawią się równocześnie — jak się to powiada — nogi.

Wzrost i wszereż Polski

ZIELONA GÓRA — Na terenie oddziału PUR w Zielonej Górze na ogólną liczbę 3.217 gospodarstw ponemieckich zajęto do końca września b. r. 1919. Osiedlono tam przeważnie repatriantów z Bugu w ilości 3.001 rodzin (11.518 osób). W ostatnim czasie repatrianci przywożą z sobą inwentarz żywy oraz sprzęt rolniczy.

TORUŃ — Woj. pomorskie w ostatnim kwartale otrzymało na odbudowę miast 9 mil. zł i na odbudowę wsi 5 mil. zł. Nadto na odbudowę budynków szkolnych asygnowano 5 mil. zł. Poza tym Państwowy Bank Rolny udzielił kredytu długoterminowego na odbudowę wsi w wysokości 7 mil. zł. Akcja odbudowy w woj. pomorskim odbywa się w tempie proporcjonalnym do przyznanych kredytów.

KATOWICE — W Katowicach odbyło się posiedzenie Komitetu Opieki nad zdemobilizowanymi i powracającymi żołnierzami W. P. Towarzystwo przyjaciół żołnierzy w Katowicach wydaje dziennie na dworzec kolejowym około 400 porcji żywnościowych dla zdemobilizowanych żołnierzy. Wydajna jest również pomoc ze strony PCK, którego okręg śląsko-dąbrowski udzielił dotychczas około 40 tys. porad lekarskich, wydał około 18.000 porcji żywnościowych i zapewnił zdemobilizowanym 153 tys. noclegów.

POZNAŃ — Do większych zakładów przemysłowych w Poznaniu należy fabryka „Central”. Fabryka produkuje baterie oświetleniowe oraz części rowerowe, jak łańcuchy i szprychy. Początkowo prace wykonywana była ręcznie, obecnie zastosowano maszyny systemu taśmowego. Wpłynęło to w dużym stopniu na podniesienie wydajności pracy. We wrześniu został przekroczony plan produkcji o 50 proc. Fabryka posiada przeszło 300 pracowników.

LUBLIN — Z rezerw zbożowych oraz z tegorocznych świadczeń rzeczowych woj. lubelskiego, 30 tysięcy ton ziemiaków otrzymano Śląsk, 20 tysięcy ton ziemniaków i 4 tys. ton maki żytniej — Warszawa. Poza tym dla potrzeb wojska, Lubelszczyzna dostarczyła 1.155 ton maki. Wszystkie te dostawy mają być zrealizowane do 30 listopada rb.

Odbudowa browaru żywieckiego

Państwowe zakłady przemysłowe „Bro-szono tabor o 1 karoskę samochodową podarowana przez Ministerstwo Leśnictwa, wiar — Żywiec” w Żywcu, stanowiące do wojny własność Karola Olbrachta Habsburga, przejął Min. Rolnictwa i Reform Rolnych. Jest to jeden z największych browarów w Polsce. Techniczne wyposażenie browaru było pierwszorzędne. Niemcy eksploatowali browar ten bez należytą konserwacji, wskutek czego uległy zniszczeniu systemy chłodnicze piwnicy, fermentacyjne i składowe. Browar został oswobodzony 5-go kwietnia br., do dnia 23 maja znajdował się pod zarządem Czerwonej Armii, przechodząc następnie pod zarządek polski. Przed wojną Browar eksploatował piwo do Szwecji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

KLUCZ PODZIAŁU DARÓW UNPRA

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przystąpił do rozdziału odzieży, pochodzącej z darów UNPRA. W porozumieniu z czynnikami społecznymi ustalono następujący klucz podziału odzieży: 20% z tego kontyngentu otrzymają zakłady opiekuńcze, 20% — więźniowie obozów koncentracyjnych, 20% repatrianci i poszkodowani wskutek działań wojennych, inwalidzi pracy, inwalidzi wojenni, oraz żołnierze zdemobilizowani, 10% — instytucje o charakterze charytatywnym oraz 10% — najuboższa ludność miasta.

Fabryki obuwia przeskłaniają produkcję na zaspokojenie potrzeb ludności cywilnej

Mimo duże trudności, spowodowane niedostatkami surowca w kraju i brakiem skór importowanych przemysł skórzany rozwija się w ciągu ostatnich 4 miesięcy wyraźnie i znacznie.

Hość zakładów uruchomionych na terenie całego kraju poważnie wzrosła.

W czerwcu br. posiadaliśmy 66 czynnych zakładów garbarskich. Dzisiaj mamy ich już 102, a w toku uruchomienia znajduje się ponadto szereg zakładów na Dolnym Śląsku i

na Opolszczyźnie. Niedawno uruchomiona została wielka garbarnia „Państwowe Zakłady Garbarskie” w Krakowie.

W chwili obecnej w garbarstwie zatrudnionych jest około 3700 pracowników (w maju było 2.470). Produkcja garbarni, silnie zahamowana brakiem ekstraktów, odczuje już w najbliższych tygodniach dobroczynny skutek dopływu ich ze Szwecji.

Już jednak w trzecim kwartale produkcja garbarni była np. w podstawowym dziale skór podszewkowych ca 30% większa niż w kwartale poprzednim. Na czwartym kwartale Centralny Zarząd Przemysłu Skózanego mógł zaprojektować w planie produkcyjnym cztery znacznie wyższe.

Zwiększona produkcja skór wpłynęła na zwiększenie produkcji obuwia, iakołwiek fabryki obuwia pokryć będą mogły tylko część zapotrzebowania. W chwili obecnej mamy 42 fabryki obuwia, z tego 8 jeszcze nieruchomości (4 na ziemiach odzyskanych). Pracuje w tym przemysle 4.875 robotników. Produkcja obuwia wzrosła w stosunku do okresu maj — czerwiec 3—4 krotnie, przy czym nastąpiło pewne przestawienie na produkcję obuwia typu cywilnego.

W zakresie futrzarstwa produkcja jest na razie ograniczona i uzależniona od importu surowca. W tej sprawie toczą się pertraktacje z ZSRR.

Polski Przemysł Skórzany stoi wobec dużych jeszcze zadań w zakresie zaopatrzenia fabryk w surowiec importowy, głównie z Ameryki Południowej, skąd zawsze importowaliśmy duże ilości skór surowych. Znaczący spadek pogłowia w kraju w wyniku okupacji i wojny — wzniósł jeszcze potrzeby importu. Wstępne rozmowy w tej sprawie zostały przeprowadzone, a w niedługim czasie nastąpi bezpośrednie zadziergnięcie stosunków z dostawcami przez Centralny Zarząd Przemysłu Skózanego.

Odprażenie, jakie nastąpiło w sytuacji przemysłu skózanego na odcinku ekstraktów, jest wynikiem zakupu w Szwecji 3.000 ton tego artykułu. Dwa okręty z ekstraktami już nadeszły, a towar natychmiast został przez C. Z. P. S. rozprządany mię-

dz garbarnie. Mniejsze ilości ekstraktów otrzymaliśmy także z ZSRR. Równolegle postępuje odbudowa Ekstraktowni pod Warszawą.

Na ziemiach zachodnich uzyskaliśmy szereg poważnych obiektów przemysłu skózanego, zwłaszcza na Dolnym Śląsku, wielka garbarnia dawniej b-ci Moll w Brzegu, kilka poważniejszych fabryk obuwia z największą, fabryka „Oita” w miejscowości Odmet na Śląsku, dwie nowoczesne fabryki rekawiczek w Sku, dwie nowoczesne fabryki skórzanych torebek w Głucholazach na Śląsku, wreszcie poważne zakłady futrzarskie Thorer’a w Głucholazach. Ogółem posiadamy na Śląsku 23 zakłady przemysłu skózanego, które stopniowo uruchamiamy. Niektóre zakłady w tym wiodzących mogły już być wciągnięte do planu produkcyjnego na IV kwartał do planu jest akcja przesiedlenia sił fachowych do tych zakładów. Mają one nie tylko zająć zastępczo już opróżnione, ale także stopniowo zastąpić robotników - Niemców. W ciągu października została wysłanych do fabryki brzoń skórzanej na ziemiach zachodnich ponad 300 ludzi. Ogółem przemysł skórzany potrzebnie na Ziemi Zachodniej 2.000 sił pracowniczych.

Jeśli chodzi o warunki pracy i płacy, to sytuacja doznaje stopniowej poprawy. W porozumieniu ze zw. zaw. jest w trakcie wprowadzenia nowych stawek płac. Od 1-go listopada ma wejść w życie nowy system premiowania. Obserwowany wzrost wydajności pracy przyniesie niewątpliwie poprawę warunków bytu robotnika.

Produkcja obuwia, uwarunkowana w pierwszym rzędzie ilością rozporządzalych skór, jest jeszcze zdecydowanie niedostateczna w stosunku do potrzeb szerokiej mas ludności. Już obecnie jednak pewna ilość obuwia przydzielana jest sferom pracującym w obecne Ministerstwa Apropriacji i Handlu. Część skóry, zwłaszcza nadsyłanej przez UNPRA, zostanie przekazana do zakładów sztywnych przemysłu na zleż Rzemieślniczych i pod kontrolą związków zawodowych na cele reprezentacyjne dla robotników różnych galei przemysłu, aby w ten sposób umożliwić pracującym naprawę obuwia na zimę.

Szybki rozwój spółdzielni pracy

W Łodzi odbyła się dwudniowa konferencja ogólnokrajowa kierowników działów spółdzielni pracy i innych przy Zw. Rewizyjnym Spółdzielni RP.

W toku obrad dyr. dep. Min. Przemysłu ob. Ehrenburg wygłosił odczyt pt. „Zasady współczesnego prawa przemysłowego”.

Zarówno w przemówieniach, jak i w dyskusji podkreślano konieczność czuwania nad tym, aby szybki rozwój spółdzielni (w całym państwie mamy ich 800) nie posłużył różnym

kombinatorom za szyld, pod którym prowadziliby oni spekulacyjne przedsiębiorstwa kapitalistyczne.

Czynnikami inicjującymi i kontrolującymi powstawanie tego rodzaju spółdzielni jest Zw. Rewizyjny Spółdzielni RP i instytucje państwowe. Znaczący bowiem należy, że w ramach ogólnych planów gospodarczych państwa spółdzielczość pracy ma być czynnikiem organizującym drobny i średni przemysł.

Walka z chorobami

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi nakładem znacznych kosztów i wysiłków przystąpił do zdecydowanej walki z szeregami się w obecnym okresie powojennym chorobami społecznymi. W tym celu uruchomionych zostało szereg poradni. Na ul. Pomorskiej 23 i Lubelskiej 7 czynne są poradnie przeciwenergetyczne, które udzielają bezpłatnie porad oraz przeprowadzają leczenie wszystkich zgłaszających się. Na ul. Moniuszki 7, Lubelskiej 7 oraz Sanockiej 34 czynne są poradnie przeciwgruźlicze. Poradnie przeciwiągliczne udzielają porad w lokalach na ul. Pomorskiej 23 i Lubelskiej 7. Od dnia 15 września rb. czynna jest w budynku Wydziału Zdrowia Publicznego, ul. Piotrkowska 113, 4 piętro, wieście „b”, pokój 425 poradnia psychoterapeutyczna. Do poradni zgłaszać się mogą cierpiący na wszel-

kiego rodzaju zaburzenia nerwowe: depresje, neurastenii, stany lękowe itp. Przyjęcia odbywają się codziennie w godz. rannych od 9 do 12.

Kurs dla lekarzy fabrycznych

W Państwowej Szkole Higieny odbył się dwutygodniowy kurs dla lekarzy fabrycznych. Objeżdżował on szereg wykładów z fizjologii, patologii i higieny pracy przy udziale, jako prelegentów, specjalistów z dziedziny medycyny pracy z Łodzi, Warszawy i Poznania. Kurs ukończyło 78 lekarzy, w tym większość stanowili łódzcy lekarze fabryczni. W sobotę 27 bm. odbyło się zakończenie kursu i wręczenie uczestnikom kursu zaświadczeń.

ETIENNE

DZIENNIK SPORTOWY

Pierwsze sensacje piłkarskie o lekarzy sportowych

Trzeba przyznać szczerze, że nie mieliśmy wielkiego entuzjazmu do rozpoczętych mistrzostw piłkarskich Łodzi. Ot, mistrzostwa, jak to zawsze, mistrzostwa, a tutaj tymczasem już na samym początku wyipi się sensacje nie tylko w postaci wyników sportowych, ale i zachowania się publiczności. EKS przegrywa dzięki terrorowi publiczności, gdzieś tam jeszcze jakiś awantura, aż nagle nadchodzi wiadomość o katastrofalnej porażce kolejarzy w Piotrkowie.

Któż mógł pokonać kolejarzy łódzkich, którzy zremisowali z Wisłą, którzy mają za sobą tak wspaniałe zwycięstwo odniesione w meczach z drużynami śląskimi? A jednak znalazła się w Piotrkowie Concordia, która potrafiła zmusić kolejarzy do kapitulacji Concordia wygrywa 2:0. Mało jednak tego, bo Concordia miała przewagę i, w zasadzie biorąc, powinna była zwyciężyć w znacznie wyższym stosunku bramek. Słowem, kolejarze stracili dwa cenne punkty w tabelce rozgrywek, a stracili przez własną lekkomyślność. Nie chcemy bynajmniej zmniejszyć sukcesu Concordii, ale nie wolno w jednym tygodniu niemal dzień po dniu rozgrywać mecz za meczem. Dobrze przysłowie powiada — „do trzech razy sztuka”. Kolejarze przegrali w Lublinie, potem na podobieństwo przyszło zwycięstwo małowartościowe w Radomiu, a już przed samą Łodzią w Piotrkowie Concordia obdziera ich z dwóch punktów.

Zobaczmy, co będzie dalej. W każdym bądź razie niedziela nie jest daleko, a w dniu tym czekać nas będzie szereg meczów o mistrzostwo. Kolejarze grać będą z łódzkim TUR-em, a Concordia z Piotrkową spotka się u siebie na boisku z drużyną pabianicką PTC, która zdobyła ostatnio rozgłos w związku z wynikiem na boisku awantura.

Zjednoczeni grają z Widzewem, a drużyna ŁKS z Ofic. Szkołą. Natomiast w Kutnie odbędzie się spotkanie miejscowego

TUR-u z Lechią z Tomaszowa. Dokładny kalendarzyk rozgrywek damy w niedzielnym numerze z wyszczególnieniem boisk i podaniem godzin rozpoczęcia tych imprez. W każdym bądź razie pierwsze mecze zapowiadają się wobec takiego stanu rzeczy bardzo interesująco. Warto zaryzykować. Prasa warszawska podaje, że w najbliższym czasie do Warszawy ma przyjechać

piłkarska drużyna złożona z graczy angielskich, przebywających w Europie. Warto może pomyśleć o rozegraniu jednego meczu z Anglikami w Łodzi. Chociaż sezon piłkarski, zasadniczo biorąc, jest już niby skończony, ale trudno opuścić taką okazję i warto pomyśleć o zażyczeniu w Łodzi na jeden mecz, przejeżdżających przez nasze miasto, piłkarzy angielskich.

Mówimy, że sport to zdrowie, ale, niestety, nie wszyscy sportowcy są zdrowi, a nieraz z dobruściw sportu korzystają muszą dla podtrzymania sił i kondycji fizycznej ludzie chorzy.

Potrzebna jest bezwzględnie kontrola lekarza i ściśle współpraca lekarza sportowego z poszczególnymi sportowcami.

Przed wojną w poszczególnych miastach i klubach sportowych byli lekarze, którzy ściśle współpracowali z młodzieżą. Wśród lekarzy powstała nawet specjalizacja „lekarza sportowego”. Decyzja lekarza była alfa i omega. I tak powinno być teraz. Nie wolno nadużywać sportu, bo sport przynosi korzyści tylko wówczas, jeżeli jest racjonalnie uprawiany.

Łódź w chwili obecnej, niestety, nie posiada poradni sportowo-lekarskiej i poszczególni sportowcy nie podlegają w ogóle kontroli lekarskiej. Na poszczególnych imprezach brak jest lekarzy. Przede wszystkim na imprezach piłkarskich i bokserskich. Tak jak mecze piłkarskie nie mogą odbywać się bez sędziego, tak samo nie powinny one być organizowane bez lekarza, który musi być zawsze w pogotowiu. O wypadkach nie trudno. Lepiej oczywiście, żeby ich nie było, ale tak często zdarzające się kontuzje, wymagają, by był obecny na boisku.

Apelujemy więc do naszych organizatorów i do miejscowych władz sportu łódzkiego o uregulowanie tej bolączki. Wychodzimy z założenia, że żaden z zawodników nie powinien rozpocząć swej kariery sportowej bez uprzedniego zbadania przez lekarza.

Nie jeden ze sportowców nie wie nawet, że jest chory i że nie wolno mu przelorsowywać swego organizmu.

Barbarzyństwem jest uprawianie sportu po to, żeby potem się leczyć i zostać przez całe życie inwalidą. Nie wolno kierować się tylko entuzjazmem młodości. Powinien przez nas przemawiać również rozsądek.

J. NIECIECKI

KRONIKA SPORTOWA

Siedziba Zarządu Łódzkiego Okr. Zw. Atletycznego znajduje się w Łodzi przy ul. Głównej 17. Sekretariat zaś przy ul. Wólczańskiej 252. Posiedzenia zarządu odbywają się co 14 dni w piątki o godz. 19 w lokalu zarządu. Najbliższe posiedzenie zarządu odbędzie się 2 listopada br. o godz. 19. Kluby, należące do związku, powinni na zebraniu zarządu przedstawić spis swych zawodników.

Onufry Póttorak wyjechał na kilka dni w swoje rodzinne strony — do Białegostoku. Jak wiemy, doskonale ten biegacz pochodzi z Białegostoku, a obecnie jest referentem wychowania fizycznego w Milicyjnej Szkole w Łodzi.

Na stadionie ŁKS. obok kortów tenisowych, przystąpiono już do wstępnych prac przy stawianiu trybuny przy boisku hokejowym.

Trenerem sekcji szermierczej przy Klubie Sportowym ZZ Kolejarzy został Vogt, były mistrz Armii Polskiej.

Przy ul. Piotrkowskiej 121 w witrynie sklepowej mieścić się będzie tablica z aktualnymi komunikatami, dotyczącymi życia sportowego kolejarzy.

Łódź ubiegać się będzie na walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Ręcznej o przyznanie organizowania w Łodzi zimowych mistrzostw Polski w piłce siatkowej i koszykowej. Siatkówka pań wyznaczona została na połowę stycznia, a mistrzostwa panów na pierwsze dni lutego 1946 roku.

Ustalony już został skład reprezentacji Łodzi na mecz bokserski Łódź — Śląsk. Spotkanie odbędzie się w Katowicach 11 listopada. Skład Łodzi przedstawia się następująco: Czarnecki, Pawlak, Adamiak, Kowalewski, Olejnik, Kasznia albo Szczapiński, Pisarski i Niewadził. Warto nadmienić, że Olejnik ma się spotkać z najlepszym bokserem Śląska Grądkowskim w wadze półśredniej.

Pięściarze Łodzi projektują rozegrać mecz międzymiastowy z Warszawą. Termin ustalony zostanie po uzyskaniu odpowiedniej sali. Po tym meczu rozegranym w Łodzi, bokserzy łódzcy wyjadą na spotkanie rewanżowe do Warszawy.

W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 293 odbywać się będą tak zwane „czwartki sportowe”. Sala może pomieścić około 800 osób. Pierwszy mecz ma się odbyć w połowie listopada między Geyerem a Zjednoczonymi.

Projektowany jest trójmecz szermierczy Katowice — Łódź — Kraków. Zawody w szabli i szpadzie odbędą się w połowie listopada w Katowicach. Łódź reprezentowana będzie między innymi przez Vogta, Banaka i Kaziemierczaka.

Zjednoczeni uruchamiają sekcję gier sportowych i gimnastycznych. Ćwiczenia odbywać się będą w sali szkolnej przy ul. Targowej 67. Treningi prowadzone będą przez Zawieruchę i Starostę. Pisy przyjmowane są przez kierownictwo klubu przy ul. Przedzalananej 68 w godzinach 17 — 20.

Piłkarze otrzymują lokal

Pisaliśmy już o tym, że Łódzki Okr. Zw. Piłki Nożnej nie posiada do dnia dzisiejszego własnego lokalu.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zarząd Okr. Zw. Piłki Nożnej ma nareszcie otrzymać własny lokal i będzie

mógł poważnie zacząć pracować. Piłkarze już od szeregu miesięcy zabiegają o przyznanie jakiegoś lokalu na kancelarię związku, ale jak dotychczas wszystkie wysiłki naszych działaczy sportowych były jałowe.

Plan osadnictwa na ziemiach zachodnich tematem obrad PUR-u

W Dyrekcji PUR-u w Łodzi odbyła się w dniu 29 bm. ogólnopolska konferencja referentów wojewódzkich oddziałów Pur-u. Na konferencji poruszono sprawę uzyskania danych statystycznych z województw zachodnich i stworzenia na ich podstawie planu osadnictwa na ziemiach odzyskanych. Postanowiono, że plany osadnictwa na terenach poszczególnych województw ustala oddziały we własnym zakresie, ponieważ stan ilościowy osadników trudno wobec jego płynności ustalić. Te poszczególne plany, ułożone z uwzględnieniem sytuacji gospodarczej i ludnościowej województw zachodnich, złożone przez Centralę PUR w jeden plan ogólny, wytyczą linię polityki osadniczej.

Z planowaniem osadnictwa ściśle związana jest kwestia wysiedlania Niemców. Zebrani uznali jednogłośnie konieczność na tychmiastowego, planowego usuwania Niemców. Zajmują oni dotychczas najlepiej zachowane, niezniszczzone gospodarstwa rolne i obiekty miejskie, podczas gdy PUR rozporządza obiektami zniszczonymi, których zagospodarowanie jest szczególnie trudne dla repatriantów.

Na konferencji wyłonila się również sprawa aprowizacji osadników. Przedstawia się ona bardzo różnorodnie. Na Dolnym Śląsku np. braki aprowizacyjne prawie nie istnieją, podczas gdy Pomorze walczy z wielkimi trudnościami pod tym względem.

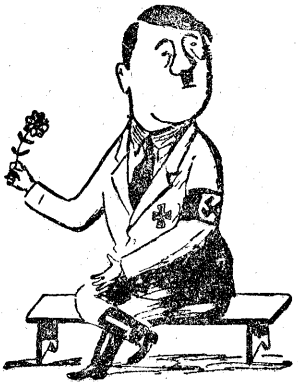
Wzmocniony ruch repatriacyjny nasuwa problem usprawnienia przejmowania transportów z repatriantami oraz przygotowania punktów etapowych i przedpunktowych. Dla uregulowania ruchu transportów Centrala PUR-u opracowuje plan wysyłki transportów do ich miejsc przeznaczenia. Planem tym mają się posługiwać wszystkie punkty rozdzielcze i przedpunkcyjne PUR-u.

W celu ułatwienia poszukiwania rodzin prowadzona jest w Centrali PUR-u w Łodzi kartoteka wszystkich repatriantów, obejmująca dotychczas 1.200.000 nazwisk. Konferencja ustaliła, że wszystkie oddziały wojewódzkie prowadzić winny w swym zakresie podobne kartoteki repatriantów i przesiedleńców.

BIBLIOTEKA „SZPILEK” Nr. 1.

«Pożegnanie z Hitlerem»

Opracowali
ERYK LIPIŃSKI i JAN SZELĄG
Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK” 1945.



Smieszność niniejszej książeczki polega nie na tym często, co autorzy niejednokrotnie zamierzali, ale na tragicomicznym zestawieniu z tym, co ludzie, w których ręka spoczywały nasze sprawy, mówili i pisali. To ostatnie okazało się kiepskim, makabrycznym żartem, podczas gdy słowa satyryków uzyskały pieczęć krwi...

W tytule tym nie ma nic z sentymentu dla zdanego. Jest to po prostu własny rachunek sumienia, spowiedź publiczna satyry polskiej, jako że i publiczna, to znaczy jawna i sprawie publicznej oddana, była jej działalność...

Ze stron tej książeczki przemawiają żywi i zmarli. Ilość krzyżyków przy nazwiskach autorów jest duża. Śmierć wojenna nie tylko że nie omiadała satyryków, ale jakby ich specjalnie szukała, chcąc się chyba zemścić za śmiech i drwinę. Śmierć poniosło wielu satyryków — satyra „uszyła cało”.
(Z przedmowy do „Pożegnania z Hitlerem”)

Na tomik ten składają się utwory następujących autorów:

Leonid Fokszański; Zuzanna Ginczanka; Leonard Hanin; Dr Harren; Marian Hemar; Tadeusz Hollender; Świątopełk Karpiński; Stanisław Jerzy Lec; Janusz Minkiewicz; Andrzej Nowicki; Leon Pasternak; Jan Szela; Władysław Szengel; Edward Szymański; Julian Tuwim; Jerzy Kamil Weintraub.

I karykatury następujących rysowników:

Karol Baraniecki; Jakub Bickels; Eryk Lipiński; Franciszek Parecki; Mieczysław Piotrowski; M. Reif; Andrzej Siemaszko; Henryk Tomaszewski; Zenon Wasilewski; Ignacy Wąz; Jerzy Zaruba.

CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 25.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach i punktach sprzedaży „Czytelnika”.

Zarząd Miejski Miasta Szczecina
poszukuje niezwłocznie: 1) pięciu pracowników biurowych, obznajomionych z budżetowaniem związków komunalnych, 2) trzech pracowników biurowych - podatkowych (samorządowych lub państwowych), 3) pięć rutynowanych maszynistów.
Własnoręcznie napisane podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Szczecinie, Wydział Ogólny, w terminie do 10.11. br. (kr.)

Fabryka Cukrów i Czekolady Stanisław Sobczak
Centralny Skład Łódź, Sieradzka 1, tel. 104-92
Oddział Łódź, Zgierska 1, tel. 104-93 (ag)

WIECZNE DANIKI
do karników do nabycia tylko w firmie „O R O S” Kraków, ul. Stokrzyska 8. kr

FOTO TECHNIKA
aparaty i artykuły fotograficzne. Ręcznie sprzedają.
ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr 36 (Ag)

